

PRZEWODNIK
PO
WYSTAWIE
MIAST
I
ZWIĄZKU
MIAST
POLSKICH

*pod
redakcją*

Marcelego
Poznańskiego

p. o.
dyrektora biura
Zw. Miast Polskich

★

1 9 2 9

W A R S Z A W A
W Y D A W N I C T W O Z W I Ą Z K U
M I A S T P O L S K I C H



L u b l i n

Lublin leży nad rzeką Bystrzycą, dopływem Wieprza. Ze wzmianek o Lublinie, zamieszczonych w kronice biskupa krakowskiego, Wincentego Kadłubka, dziejopisa żyjącego w XIII wieku, wynika, że Lublin jest jednym z najstarszych grodów polskich. Jako taki szczyci się licznymi zabytkami. Przeważnie są to świątynie, wznoszone przez władców udzielnych, jako vota dziękczynne za zwycięski wynik wojen.

Między innymi do zabytków należą dwa kościoły: pierwszy — pod wezwaniem św. Mikołaja, ufundował, według podania, Mieczysław I w drugiej połowie X wieku, drugi — poświęcony Najświętszej Pannie Marji Zwycięskiej wznosił król Władysław Jagiełło, na pamiątkę zwycięstwa pod Grunwaldem — w roku 1410, nad Zakonem Krzyżackim.

Nader cennym zabytkiem historycznym jest pomnik Unji Litwy z Polską, zawartej w roku 1569 na Sejmie Lubelskim. Pomnik został wzniesiony na rozkaz króla Zyg-

munta Augusta, na miejscu obecnym. Zniszczony w roku 1820, dzięki poparciu Stanisława Staszica został zastąpiony przez żelazny obelisk.

Zamek lubelski według podania wzniósł Bolesław Chrobry w XI w. Król Kazimierz Wielki, wystawił zamek murowany z kościołem, pod wezwaniem św. Trójcy, na miejscu budowli poprzednich, drewnianych, zniszczonych przez pożar. Zamek, prócz rezydencji królewskiej, mieścił sądy i mieszkanie starosty.

Zamek lubelski po różnych kolejach, stał się w roku 1825 siedzibą komisji poprawczej i więzienia.

W roku 1578 został ustanowiony Trybunał Lubelski, instancja sądowa dla województw małopolskich, Podlasia i południowo-wschodnich. Gmach Trybunału lub Starego Ratusza sięga początku panowania Władysława Jagielly; został wzniesiony kosztem miasta, na wzór ratusza toruńskiego.

Lublin był miastem bogatym, a o ówczesnym poziomie dobrobytu powszechnego świadczy fakt, że już w roku 1514 istniały wodociągi publiczne, zapoczątkowane przez Piotra Konwisarza, podwójta lubelskiego.

• Okres klęsk XVI i XVII w. (wojny kozackie, szwedzkie i moskiewskie) zrujnował miasto na czas dłuższy. Zwrot ku lepszemu nastąpił dopiero u schyłku XVIII wieku po ustanowieniu Komisji Dobrego Porządku, t. zw. „Boni ordinis“, stanowiącej część ustawodawstwa z lat 1764 — 1791, mającego na celu wzmocnienie żywiołu mieszczańskiego.

Ze stanowiska interesów miejskich, wielką zasługę tej Komisji stanowi ograniczenie uciążliwych jurydyk.

Król Stanisław August Poniatowski nader życzliwie odnosił się do Lublina, gdyż prócz popierania prac Komisji, wyznaczył 8.000 złp., z podatku pogłównego na konserwację domów.

Dotychczas zachowane inicjały S. A. R. — Stanislaus Augustus Rex — na szczycie Bramy Krakowskiej, są cennym zabytkiem tej epoki.

Lublin otrzymał prawo magdeburskie — od Władysława Łokietka, a przywilej z 1317 r. zawiera liczne prawa i dawrowizny.

Przywilej ten został potwierdzony przez króla Kazimierza Wielkiego w Krakowie, w roku 1342, co do prawnego stanowiska miasta.

Znaczną koncesję ze strony władzy królewskiej zawiera przywilej króla Ludwika (Andegaweńskiego) z roku 1376, nadany w Sandomierzu, w przedmiocie zwolnienia miasta Lublina od opłaty cła w całym państwie i od dostarczania podwód.

O poparciu udzielanemu handlowi lubelskiemu mówią akty Władysława Jagielly: z 1383 roku, poręczający bezpieczeństwo kupcom (polskim) na Litwie; drugi z 1392 r., obowiązuje wszystkich kupców, przejeżdżających przez Lublin, do prowadzenia w tym mieście handlu w ciągu ośmiu dni, trzeci, z 1392 r., wyznacza termin szesnastodniowy jarmarków lubelskich, przyczem cały ten okres był wolny od opłaty cła; wreszcie czwarty, z 1405 roku, zwalnia kupców lubelskich od opłat celnych od wszelkich towarów.

O stosunku ówczesnych władz miejskich do szpitalnictwa chlubnie świadczą zapisy znacznych sum pieniężnych, na rzecz szpitali.

Podobnie, jak w aktach Władysława Jagielly, nader życzliwe ustosunkowanie się króla do handlu lubelskiego widać w przywilejach kupieckich nadanych za panowania Kazimierza Jagiellończyka.

Okres ten cechuje bujny rozkwit życia miejskiego, już całkowicie opartego na gospodarstwie pieniężnym, które zastąpiło system uprzedni wymiany naturalnej.

Schyłek XV wieku jest dla Lublina okresem zniszczenia i klęsk.

Stwierdza to przywilej króla Aleksandra z 1502 r., na

zawsze uwalniający mieszkańców miasta i pobliskiej wsi Ponigwoda od wszelkich wypraw wojennych ze względu na „nieszczęśliwe położenie“ miasta i wsi. Następny akt z 1503 r. zaleca wznosić mury obronne; w tym samym roku 1503, król daje świadectwo cnót obywatelskich kupiectwu lubelskiemu, które w czasie wojen dostarczało sukna i gotowizny Państwu.

Król Aleksander, pragnąc nagrodzić zasługę obywatelską, zwalnia Lublin w roku 1503 od opłacania podatków na przeciąg trzech lat.

Rok 1515 przyniósł Lublinowi zniszczenie omal doszczętne wskutek spalenia miasta przez tatarów; w tych warunkach, gdy z kwitnącego osiedla pozostały zgliszcza, król Zygmunt Stary anulował podatki na przeciąg od roku do osiemnastu lat.

Podczas tego panowania zaszła znaczna zmiana prawna w życiu miejskim, a mianowicie w r. 1523 ostatecznie została ustanowiona zasada obieralności wójta przez radnych i cechmistrzów.

Znika więc instytucja wójta dziedzicznego z nadania o charakterze beneficjum.

Zygmunt Stary w 1527 r. wydaje miastu zezwolenie prowadzenia szlifierni i zakładu bielienia płótna, z tem wskazaniem, by odnośne dochody miasto przeznaczało na fortyfikację.

Z XVI w. przechowały się rozkazy królewskie wydawane administracji, a nakazujące poszanowanie kupieckich przywilejów.

Charakterystyczny jest przywilej z 1532 r., zawierający postanowienie, ażeby właściciele placów pustych w mieście zabudowali je w ciągu roku; w przeciwnym razie tytuł własności placów przechodzić ma na miasto, które jednak, bez specjalnego zezwolenia królewskiego, nie będzie mogło alienować tą drogą nabytych obiektów.

Sprawa granic miasta została uregulowana na mocy aktu z 1535 r. Okoliczne wsie Konopnica, Bronowice oraz

Ponigwoda, jako nabyte (Ponigwoda w 1468 r.), powiększyły obszar miejski. W 1535 r. nastąpiło potwierdzenie przywileju królewskiego, wyłącznie uprawniającego stan mieszczański do nabywania i wznoszenia domów w Lublinie.

Zasługuje na uwagę postanowienie z 1546 r., żądające od wójta, obieranego przez radnych, a nie, jak dawniej, przez gminę, dokładnej znajomości przepisów prawa. Jeśli się zważy na ówczesne trudności zdobywania wiedzy, cenzus powyższy należy uznać za nader wysoki.

Król Zygmunt August w 1548 r. na wieczne czasy wcielił ziemię wójtostwa lubelskiego do miasta, potwierdzając odnośny przywilej ojca, Zygmunta Starego, oraz zwalnia wójtostwo od ciężarów wojennych i podatków, gdy ten będzie nałożony. Aktem z roku następnego 1549 król określa zakres działania starosty i miasta.

Przywilej z 1552 r. określa źródła dochodów na konserwację nieruchomości miejskich i potrzeby szpitali; wyznacza terminy sesji sądowych i w sposób zdecydowany broni kupiectwo lubelskie przed konkurencją pozamiejscową, zakazując prawa handlu kupcom śląskim, czeskim, morawskim i wrocławskim w Lublinie, pod groźbą utraty towaru.

Przywilej z roku 1570 zapewnia niezmiernie korzystne warunki miastu, w postaci zwolnienia od opłaty cła od wszelkich towarów na ziemiach Korony, na Litwie, w Kijowszczyźnie, na Wołyniu i na Podlasiu.

Podczas panowania Zygmunta Wazy nastąpiło potwierdzenie uprzednio ustanowionych praw miasta do poboru opłat od składu towarów. Uprawnienie odnośne sięga 1468 roku; nadane zostało przez Kazimierza Jagiellończyka. W Krakowie prawo składu zostało ustanowione jeszcze w r. 1306.

Lublin wiele ucierpiał podczas panowania Jana Kazimierza od ówczesnych klęsk, które dotknęły Rzeczpospolitą. Kozacy, Moskwa i najazd szwedzki pochłonęły wiele życia i mienia ludzkiego.

Wreszcie doszło do tego, że Lublin i okolica tak daleko zubożały, że król Michał Korybut Wiśniowiecki całkowicie zwolnił miasto, przedmieścia i wsie, należące do miasta, od ponoszenia wszelkich ciężarów na rzecz wojska.

Jan Sobieski ustanawia wybór radnych miejskich przez głosowanie i w akcie z 1678 r. oznajmia, że radny w razie niewłaściwego postępowania, nazawsze traci prawo do zajmowania urzędu.

Ostatnie panowanie, Stanisława Augusta Poniatowskiego, zaznaczyło się dla miasta ulepszeniami urządzeń publicznych. Wyraźnie ujawnia się w tych czasach dobroczynny wpływ wspomnianej już komisji dobrego porządku, która była jednym z najdonioślejszych poczynąń schyłku epoki przedrozbiorowej.

Ujemnemu stanowi finansów lubelskich usiłował król zaradzić, zlecając komisji skarbu koronnego wypłacenie miastu 6.000 złp. na wybrukowanie ulic nadto na konserwację mostu za bramą Grodzką i na bruki został przeznaczony wpływ w kwocie 11.402 złp., uzyskany z opłat, zwanych „czopowe“.

Tak w zarysie przedstawiają się dzieje samorządu miejskiego w Lublinie, od powstania w roku 1317 do kataklizmu dziejowego, który położył kres niepodległości Rzeczypospolitej w roku 1797.

*

*

*

Wpływ rządów zaborczych na życie zbiorowe w Lublinie, zupełnie tak samo, jak w innych miastach b. Królestwa Kongresowego, należy określić jako usystematyzowane dążenie do powstrzymania rozwoju, już nietylko w dziedzinie narodowej, lecz nawet w zakresie wyłącznie społecznym, intelektualnym i gospodarczym.

Cele państwowe — rosyjskie zmierzały do unifikacji b. Królestwa z cesarstwem pod względem wyznania, układu

życia politycznego i ekonomicznego, nie krępując się zupełnie w środkach prowadzących do zagłady polskiej kultury.

Uwaga ta natury ogólnej, jest niezbędna do zrozumienia ówczesnego kursu rządowego, który, może z większą usilnością w Lublinie, bliskim do ziemi Chełmskiej, krępował rozwój życia zbiorowego do granic ostatecznych.

W tych niekorzystnych warunkach rozwój gospodarczy postępował nader powoli; oświata napotykała na trudne do zwalczania, lub nawet do obejścia, bezpośrednie i pośrednie zakazy administracyjne, grożące represjami za odchylenia od przepisanego programu, wybitnie rusyfikacyjnego. Gdy zewnętrzne warunki polityczne układały się nieprzychylnie dla Rosji, kurs rządowy w Polsce ulegał nieznacznym złagodzeniom.

W Lublinie odnosi się to do szkolnictwa, które, o ile chodzi o szkoły średnie, zaczęło rozwijać się przed wojną w sposób prawie normalny.

Urządzenia użyteczności publicznej obejmowały w tym czasie gazownię, powstałą jako przedsiębiorstwo koncesyjne w latach 1879 — 1882; po upływie kilkunastu lat, w okresie 1896 — 98, po nader skomplikowanych staraniach zostały uruchomione wodociągi również jako przedsiębiorstwo koncesyjne, głównie obsługujące śródmieście.

W czasie Wielkiej Wojny życie miejskie przechodziło trzy fazy. Pierwszą — stanowi okupacja rosyjska. Był to okres, o ile traktować ówczesne zjawiska wyłącznie z punktu interesów ekonomicznych ludności miejskiej, bardziej dodatni, niż czas od powstania 63 r. do 1914 r.

Miasto, nie będąc bezpośrednim terenem walk, osiągnęło pewne doraźne korzyści pieniężne wskutek pobytu instytucyj wojskowych.

Dopiero ewakuacja armji rosyjskiej w lipcu 1915 r. zbliska okazała Lublinowi oblicze wojny. Wprawdzie operacje ówczesne były nader łagodne dla miasta, gdyż ograniczyły się do wywiezienia do Rosji paru urządzeń fabrycz-

nych, do częściowego zniszczenia nielicznych warsztatów pracy, oraz do zrujnowania mostu kolejowego.

Faza druga — na szczęście krótkiej okupacji przez armję generała Mackensena, zaznajomiło miasto z władzą niemiecką, wprowadzie nader powściągliwą w jego specyficznych cechach, co spowodowały względy natury politycznej.

Faza trzecia — okupacja przez wojsko austro-węgierskie, — a ciągnąca się aż do końca października 1918 roku, ma za cechę łagodzenie kursu politycznego względem polskośći, przy jednoczesnem wykorzystywaniu na rzecz własną stanu posiadania mieszkańców do granic ostatecznych.

Dopiero listopad 1918 roku przyniósł miastu wyzwolenie z więzów zaborczych i dał wreszcie możność wkroczenia na drogę normalnego rozwoju w dziedzinie narodowej, gospodarczej i kulturalnej.

Lublin współczesny zajmuje obszar 2.438 ha. Miasto wykazuje znaczną tendencję w kierunku rozrostu. Świadczy o tem zestawienie liczb ludności, wynoszącej w roku 1921 — 96.723 osoby i w roku 1928 — 116.314 osób, nie licząc garnizonu wojskowego.

Trudno jest dać syntezę charakteru Lublina współczesnego. Brak mu cech właściwych ośrodkom życia przemysłowego, bowiem w stosunku do ogółu mieszkańców, zbyt mało liczy ludności fabrycznej. Już znacznie wyraźniej występuje charakter handlowy miasta położonego w bogatej okolicy rolniczej, w dodatku przy skrzyżowaniu dróg z zachodu i środka kraju do kresów wschodnich.

Nie będziemy dalecy od prawdy utrzymując, że w zespole cech, których żadna nie ma zdecydowanej przewagi nad innemi, uwydatnia się charakter miasta, jako ośrodka administracyjnego i handlowego.

Jak każde niezmiernie stare osiedle, Lublin jest podobny do księgi pamiątkowej, zamiast kart składającej się z budowli, często pokrytych patyną wieków.

Stare miasto, położone między bramami Grodzką i Ka-

tedrą, z arcydziełem architektury barokowej — salą akustyczną, mieszczącą zakrystję, w licznych fragmentach przypomina niektóre miasta włoskie.

Nowe miasto, mniej cenne pod względem zabytków budownictwa, skupia się w promieniu trzech wydłużonych arteryj: Krakowskiego Przedmieścia o okazałej perspektywie, w rzucie od Bramy Krakowskiej do Uniwersytetu; ulicy Lu-



Widok ogólny

bartowskiej, falisto zbiegającej od targu ku krańcom miasta i Bychawskiej, pomiędzy dzielnicą kolejową i drogą do wsi podmiejskiej Abramowice.

Długość ulic zabrukowanych wynosi 380.227.49 mtr.², niezabrukowanych 198.470 mtr.².

Bruki są wykonane z kostki foremnej i kamienia, niektóre ulice są częściowo szosowane.

Chodniki są wykonane z płyt betonowych, terrakotowych i z asfaltu.

Z gmachów, prócz uprzednio wymienionych o charakterze zabytków historycznych, na uwagę zasługują: Ratusz przy Placu Łokietka, przerobiony ze spalonego w 1803 roku kościoła O. O. Karmelitów i sąsiedni kościół św. Ducha, w początku XVII wieku, również należący do O. O. Karmelitów. W pierwszej połowie XV wieku, w kompleksie zabudowań klasztornych mieścił się szpital św. Ducha, już w roku 1438 obdarzony przez władze miejskie zapisem tysiąca grzywien.

Pałac zwany Radziwiłłowskim i stanowiący część wiana Barbary Radziwiłłówny, następnie będący własnością rodziny Sanguszków, później Szeptyckich, wreszcie rządu, który pomieścił w nim komisję województwa lubelskiego. Pałac ten był siedzibą gubernatorów rosyjskich; od roku 1918 zostały w nim ulokowane polskie władze wojskowe.

Następnie wymienić należy gmach Uniwersytetu. Początek murów na tem miejscu sięga pierwszej połowy XV wieku, gdy w roku 1434 Henryk, kupiec gdański, wznosił tam kościół ku czci Krzyża Świętego.

Notarjusz lubelski, Sebastjan Kajek, któremu zawdzięczamy wiele wiadomości o dziejach Lublina, jeszcze w roku 1607 świadczy o istnieniu kościoła pod tem wezwaniem.

Do pierwszych lat XIX wieku zajmowali kościół i sąsiednie zabudowania OO. Dominikanie Obserwanci; od roku 1803, po przewiezieniu zakonników do Wysokiego Koła, mieściły się w całej tej posesji koszary austriackie, a następnie, z krótką przerwą — rosyjskie.

Dopiero władze polskie zainstalowały w tych budowlach Uniwersytet Lubelski, który znacznym nakładem przeprowadził remont gmachów zniszczonych przez czas i wojsko.

W drodze powrotnej, do śródmieścia, zwraca uwagę kościół ewangelicki przy Krakowskim Przedmieściu, wzniesiony w 1788 roku przez miejscowych kupców i rzemieślników — ewangelików, na mocy przywileju królewskiego z dnia 25 sierpnia 1784 roku.

Następnie ze znacznej liczby gmachów zasługujących

na uwagę, wymieniamy kościół OO. Dominikanów, w którym w latach 1447 — 50 odbywały się narady pierwszego zjazdu Litwy z Koroną, zaś częściowo obrady Sejmu, trwające od dnia 23 grudnia 1568 do dnia 11 sierpnia 1569 roku.

Wytworny fragment architektoniczny tworzy plac przed Katedrą i wieżą Trynitarą, częściowo obramowany pod sieniami.



Zamek

Miasto ma komunikację utrzymywaną przez autobusy, stanowiące własność samorządu, na wszystkich znaczniejszych arterjach ruchu. Łączny przebieg autobusów wynosi 9.839 mtr.

Parki i ogrody zajmują przestrzeń 34.266.9 ha; w tem największy ogród Saski, założony w r. 1837 staraniem i usilną pracą inżyniera Bieczyńskiego.

Lublin ma sześć szpitali, w tej liczbie jeden miejski, św.

Jana Bożego na 240 łózek. Łącznie szpitale mogą pomieścić około 900 chorych.

Gazownia, jak zaznaczyliśmy, powstała w latach 1879—1882; w roku 1925 została znacznie rozbudowana, a mianowicie otrzymała piec komorowy, wytwarzający 5.000 mtr³ gazu na dobę.

Aparatownia i oczyszczalnia, ostatnio zainstalowane, są obliczone na produkcję 10.000 — 12.000 mtr³ gazu na dobę; nadto jest w budowie nowy zbiornik o pojemności 3.000 m³, z możliwością późniejszego teleskopowania do 6.000 mtr³.

Produkcja gazu wraca w szybkim tempie od 900.000 m³ w roku 1923 do 1.502.000 m³ w roku 1927. Równocześnie wzrasta produkcja koksu i smoły. W roku 1927 zgazowano 4.572 tonny węgla i wyprodukowano 3.283 tonny koksu, 224 smoły pogazowej i 18 siarczanu amonu, którego wyrób ostatnio znacznie się powiększył.

Przed kilku laty (w 1925 r.) zaczęto w Lublinie budowę kanalizacji, wodociągów i rzeźni.

Wskutek konieczności oczyszczania ścieków, oraz łatwego spływu wód atmosferycznych, obrano system rozdzielczy i wykonano sieć kanalizacyjną o długości około 42 klm, z automatycznym przepłukiwaniem za pomocą płucz-karek, ustawionych w ślepych końcach kanałów.

Przekroje kanałów obliczone są w ten sposób, ażeby wystarczyły przy wzroście ludności do 175.000, przy zużyciu wody, wynoszącym 300 litrów na dobę i mieszkańca.

Nowe wodociągi składają się z 8 studzien rurowych artezyjskich, które czerpią wodę ze szczelin złóż wapiennych o łącznej wydajności około 12.000 mtr³ na dobę.

Długość sieci zasilającej i rozdzielczej wynosi 37 klm, przyczem na odcinkach co 200 mtr znajdują się hydranty pożarowe; dla zapewnienia sprawnego działania wodociągów, sieć posiada odpowiednią ilość zaworów oraz, wyjąwszy kilka punktów, przewiduje pierścieniowe zaopatrzenie wodę. Przekroje rur są obliczone na dostarczanie



Brama Krakowska

21.500 mtr³ wody na dobę; zużycie obecne wynosi 3.500 mtr³ dziennie.

Rzeźnia eksportowa ma własną bocznice kolejową z od-

nogami i połączenia szosowe. Składa się z kompleksu głównego o powierzchni użytkowej 6.010 mtr² i 3 hal, z których pierwsza, wyposażona w 24 stanowiska, służy do uboju bydła dużego, w ilości do 200 sztuk dziennie, przy 8 godzinnym dniu pracy. Druga przeznaczona jest do uboju bydła w ilości do 1.000 sztuk i trzecia — do rzeźni nierogacizny w granicach do 3.000 sztuk dziennie, przy 8 godzinnym dniu pracy.

Budynek główny mieści halę łączną, kotłownię, halę maszyn, wytwórnę lodu z generatorem, skład, chłodnię z 96 komorami, wreszcie mroźnię i pekłownię, zaopatrzone w nowoczesne urządzenia do przerabiania i magazynowania około 20.000 kg. mięsa.

Rzeźnia posiada poza tem urządzenia do przerabiania około 1.000 kg. dziennie mięsa niejadalnego na tłuszcze dla celów przemysłowych i na mączkę mięsną.

Oprócz tego na terenie rzeźni znajdują się: rzeźnia ptactwa, oraz pomieszczenie dla administracji i 5 budynków o przeznaczeniu gospodarczem. Wreszcie kompleks zabudowań rzeźni obejmuje targowisko hodowlane, oraz giełdę mięsną ze wszelkimi urządzeniami pomocniczymi, jak poczta, telegraf, telefon i t. p.

Łącznie rzeźnia zajmuje obszar 124.000 mtr², skanalizowany, zaopatrzony w wodę, wybrukowany i oświetlony elektrycznością.

Elektrownia centralna, położona w dzielnicy fabrycznej, składa się z 2-ch połączonych budynków. W pierwszym jest zainstalowana kotłownia, w drugim hala maszyn i rozdzielnia, prócz tego dalsze budynki są przeznaczone na pomieszczenia dla administracji, na magazyn i laboratorium licznikowe.

Elektrownia wytwarza prąd trójfazowy — 3x6600 volt; sieć użytkowa ma napięcie 380/220 volt.

Początkowo prąd wytwarzać będą 2 turbogeneratory, każdy o mocy użytkowej 1.400 kw; zatem wydajność elektrowni sięga 2.800 kw.

Projektowane zużycie energii w okresie trzyletnim, od czasu rozpoczęcia eksploatacji będzie wynosiło średnio po 2.000.000 kw.

W ciągu 2 — 3 lat zostanie uruchomiony trzeci turbogenerator o sile do 3.000 kw, a w następnych latach przewiduje się dalszy rozwój elektrowni dla zasilania prądem okolic Lublina w promieniu kilkudziesięciu kilometrów.

Miasto posiada również własną cegielnię, uruchomioną w 1921 roku.

Zamierzenia samorządu na okres dziesięciolecia 1928—1937 obejmują rozwój urządzeń użyteczności publicznej wyżej wymienionych, oraz wystawienie przy nich budynków administracyjnych. Następnie zamierzona jest budowa hal targowych i piekarni mechanicznej o czterech piecach, tużdzież założenie klinkiarni. W zakresie powiększenia majątku miejskiego program inwestycyjny uwzględnia domy dla bezdomnych i dochodowe, oraz dostosowanie do potrzeb bieżących nieruchomości, przeznaczonych na biura i agendy gospodarcze.

Nadto jest przewidziana budowa kilkunastu szkół powszechnych i zakładu wychowawczego dla sierot. Również są projektowane rozległe prace w dziedzinie komunikacji, a mianowicie: zabrukowanie licznych ulic kostką foremną na powierzchni około 91.000 mtr², wyasfaltowanie nowych arteryj, wreszcie wyłożenie dalszych półkostką i klinkierem. Prace te mają iść w parze z regulacją kilku kompleksów miejskich, jak budowa dojazdu do dworca kolejowego, budowa trzech mostów żelbetonowych i nowych połączeń śródmieścia z dalszemi dzielnicami Wielkiego Lublina.

Regulacja rzeki Bystrzycy umożliwi założenie urządzeń sportowych z boiskami, kąpielami i t. p., które to urządzenia będą skupione w kompleksie rozległego parku; wreszcie plan przewiduje budowę szpitala centralnego w dzielnicy Czechowa.

Wykonanie naszkicowanego programu wymaga nakładu około sześćdziesięciu milionów złotych.

Przechodząc do spraw opieki społecznej, należy podkreślić przede wszystkim, że już od roku 1815 istnieje Lubelskie Towarzystwo Dobroczynności. Towarzystwo utrzymuje następujące zakłady opiekuńcze: Schronisko dla starców i kalek, dając przytułek 149 osobom; Salę Sierot, która wychowuje 128 dzieci; 3 przedszkola, w których pobiera naukę freblowską i otrzymuje posiłek jednorazowy — 280 dzieci; Schronisko dla służących fundacji małżonków Żyszkiewiczów; przytułek dla moralnie upadłych dziewcząt, liczący obecnie 54 pensjonariuszki; autonomiczne Towarzystwo Kolonij Letnich; wreszcie Dom Zarobkowy: zakład ten wychowuje 165 chłopców i daje opiekę 30 staruszkom. Należy nadmienić, że w r. 1857 Towarzystwo utrzymywało „Sklep ubogich“, zaś od roku 1855 — 1858 Kasę pożyczkową dla rzemieślników i urzędników.

Wydział Opieki Społecznej Magistratu, dysponujący budżetem, który wynosi na okres 1928/29 1.421.366 zł., utrzymuje Żłobek miejski, Zakład opiekuńczy dla dzieci do lat 7, Zakład wychowawczy dla dzieci w wieku szkolnym, Żłobek dzienny, Kroplę mleka i ochronkę-przedszkole, dając utrzymanie, opiekę i początki nauki 569 dzieciom. Nadto istnieje przytułek dla starców, mogący pomieścić 30 osób i 3 baraki dla bezdomnych, łącznie obliczone na 500 osób.

W 1925 r. została zbudowana łaźnia z ośmioma wannami, 16 natryskami i salą z parą.

Bezpieczeństwo ogniowe zapewnia miastu Zawodowa Straż Ogniowa, rozporządzająca taborem automobilowym i konnym.

Sprawa mieszkaniowa daje się ująć w sposób następujący: według danych z 1921 r. ogólna liczba mieszkań wynosiła 19.613, w tem jednoizbowych 8.879, trzypokojowych 1.287. Razem ilość ubikacyj wynosiła 38.999, zatem na lokal wypada 5 osób, zaś na każdy pokój z kuchnią 2.48 osoby.

Głód mieszkaniowy częściowo jest zaspakajany przez budowy podejmowane z ramienia władz państwowych i przez osoby prywatne. Ogółem w ciągu ostatnich 14 lat

przybyło 465 domów mieszkalnych, zawierających 2.672 izby.

Bilans czytelnictwa przedstawiałby się o wiele dodatniej, gdyby nie trudności natury ogólnokrajowej, sprowadzające się do braku pomieszczeń. Ze znaczniejszych bibliotek wymieniamy: Uniwersytecką, imienia profesora Hieronima Łopacińskiego, biblioteki szkolne i służące celom samokształcenia i rozwijające się w szybkim tempie.

Życie kulturalne skupia się w następujących instytucjach: Towarzystwie Prawniczym, Towarzystwie Lekarskim, powstałym w r. 1872, Towarzystwie Muzycznym, które utrzymuje szkołę muzyczną, Muzeum Lubelskim z działami etnograficznym, przyrodniczym i numizmatyki.

Nadto istnieje szereg stowarzyszeń, mających na celu szerzenie oświaty zapomocą kursów początkowych i doszkalających; z tych wymienimy Macierz Szkolną, która powstała w okresie 1904 — 1905 r., Towarzystwo Białego Krzyża, specjalnie poświęcone wojsku, oraz Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego.

Teatr miejski, wzniesiony został ze składek obywateli w 1884 roku; wówczas miał stanowisko wyjątkowe, gdyż wyjąwszy ambony kościelne, chyba był jedynym miejscem, w którym przez długie lata wolno było publicznie szerzyć kulturę słowa polskiego. Obecnie teatr miejski wystawia sztuki dramatyczne i komedjowe, tak z repertuaru klasycznego jak współczesnego, stojąc na stanowisku umożliwiania godziwej rozrywki szerokim kołom społeczeństwa.

Kilkadziesiąt rozmaitego zakresu działania zakładów przemysłowych wytwarza narzędzia rolnicze, wagi, kotły, konstrukcje żelazne, urządzenia młyńskie, cukier, wyroby wódczane, piwo, wody mineralne, owocowe i słodyczne. Nadto Lublin liczy kilka młynów parowych i wodnych, garbarni, cegielni, krochmalnię i syropiarnię, cementownię, betoniarnię, oraz fabrykę aeroplanów.

Jako ośrodek okolicy o wysokim poziomie kultury rol-

nej, miasto znajduje się w nader dogodnych warunkach pod względem warunków handlowych.

Kilka znacznych instytucyj prowadzi obroty zbożem, drzewem, maszynami rolniczemi, żelazem i wyrobami z żelaza, nawozami, węglem, artykułami chemicznemi, spożywcami i trunkami.

Handel detaliczny jest nader rozwinięty i wyspecjalizowany.

Majątek miasta przedstawia wartość 37.040.911 zł. 51 gr., zobowiązania wynoszą 33.188.919 zł. 41 gr.. Budżet zwyczajny na 1924 r. wynosił w dziale wydatków 1.281.504 zł. 65 gr. i 1.786.034 zł. 33 gr. w dziale dochodów. Nadzwyczajny — 572.914 zł. 26 gr. w dziale wydatków i 176.399 zł. 19 gr. w dziale dochodów. Budżet na r. 1928/29 wykazuje wzrost wydatków zwyczajnych do kwoty 5.542.686 zł. i 18.583.733 zł. wydatków nadzwyczajnych; dochody zwyczajne wynoszą 5.584.541 zł., zaś nadzwyczajne 18.542.477 zł.

B I B L I O G R A F J A

Daje się odczuwać dotkliwy brak literatury o współczesnym Lublinie, nie mówiąc już o historii miasta.

Władze miejskie, pragnąc wypełnić te luki — podjęły wydawnictwo materiałów do monografji przy współudziale wybitnych sił naukowych; dotychczas została wydana praca profesora L. Białkowskiego „*Wilkieże XV — XVII w.*“ i „*Lublin w księgach wójtowsko-lawnicznych XVII — XVIII w.*“ Jana Riabinina.

Z prac dawniejszych należy wymienić: monografię Zielińskiego z połowy ubiegłego stulecia, dwutomowe dzieło księdza Wadowskiego, przeważnie poświęcone historii kościołów lubelskich; pracę dra Tadeusza Ciświckiego w języku francuskim; zaś z artykułów pracowych *Opis miasta*, zamieszczony w wydawnictwie „*Magasin des Nations — Magazin of Nations*“.

Nadto zaznaczamy, że istnieją dwa *przewodniki po Lublinie*: pierwszy, ilustrowany ułożony przez M. A. R., i drugi, wydany nakładem księgarni miejscowej p. f. Cholewiński.

Wszystkie wymienione wydawnictwa, wyjąwszy „*Magasin des Nations*“ i „*Przewodnik*“ p. Cholewińskiego, są oddawna wyczerpane.